

# TOTUS TUUS: Szkoła Maryi w Bridgeport

## *Rosarium Virginis Mariae*

### IV Katecheza o Różańcu ze św. Janem Pawłem II

#### ***Różaniec modlitwą kontemplacyjną***

12. Różaniec, właśnie wychodząc z doświadczenia Maryi, *jest modlitwą wyraźnie kontemplacyjną*.

Pozbawiony tego wymiaru, okazałby się wyzuty ze swej natury, jak podkreślał Paweł VI: « Jeśli brak kontemplacji, różaniec upodabnia się do ciała bez duszy i zachodzi niebezpieczeństwo, że odmawianie stanie się bezmyślnym powtarzaniem formuł, oraz że będzie w sprzeczności z upomnieniem Chrystusa, który powiedział: 'Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani' (Mt 6, 7). Różaniec bowiem z natury swej wymaga odmawiania w rytmie spokojnej modlitwy i powolnej refleksji, by przez to modlący się łatwiej oddał się kontemplacji tajemnic życia Chrystusa, rozważanych jakby sercem Tej, która ze wszystkich była najbliższa Panu, i by otwarte zostały niezgłębione tajemnic bogactwa».

#### ***Wspominanie Chrystusa z Maryją***

13. Kontemplować z Maryją to przede wszystkim *wspominać*. Należy jednak rozumieć to słowo w biblijnym znaczeniu pamięci (*zakar*), która aktualizuje dzieła dokonane przez Boga w historii zbawienia. Biblia jest opisem zbawczych wydarzeń, które mają swój punkt kulminacyjny w samym Chrystusie. Wydarzenia te nie należą tylko do 'wczoraj'; są także *'dniami dzisiejszym' zbawienia*. Aktualizacja ta urzeczywistnia się w szczególny sposób w liturgii: to, czego Bóg dokonał przed wiekami, nie dotyczy jedynie bezpośrednich świadków tych wydarzeń, ale swym darem łaski dosięga ludzi wszystkich czasów. Dotyczy to w pewien sposób także każdej innej praktyki pobożnej zbliżającej nas do tych wydarzeń: « wspominać je » w postawie wiary i miłości oznacza otwieranie się na łaskę, jaką Chrystus uzyskał dla nas przez swe tajemnice życia, śmierci i zmartwychwstania.

#### ***Uczyć się Chrystusa od Maryi***

14. Chrystus jest Nauczycielem w całym tego słowa znaczeniu, jest objawiającym i samym Objawieniem. Nie chodzi jedynie o nauczanie się tego, co głosił, ale o ***'nauczenie się Jego samego'***. Jakaż nauczycielka byłaby w tym bieglejsza niż Maryja? Jeśli ze strony Boga to Duch Święty jest wewnętrznym Nauczycielem, który prowadzi nas do pełnej prawdy o Chrystusie (por. J 14, 26; 15, 26; 16, 13), wśród istot stworzonych nikt lepiej od Niej nie zna Chrystusa; nikt nie może, tak jak Matka, wprowadzić nas w głęboką znajomość Jego misterium.

Pierwszy ze 'znaków', jakie uczynił Jezus - przemienienie wody w wino na weselu w Kanie - ukazuje nam Maryję właśnie w roli Nauczycielki, gdy zachęca sługi do wykonania poleceń Chrystusa (por. J 2, 5). Możemy sobie wyobrazić, że taką rolę spełniała Ona wobec uczniów po wniebowstąpieniu Jezusa, gdy pozostała z nimi oczekując na Ducha Świętego i umacniała ich w pierwszej misji. **Przechodzić z Maryją przez sceny różańca to jakby być w 'szkole' Maryi, by czytać Chrystusa, by wnikać w Jego tajemnice, by zrozumieć Jego przesłanie.**

**SZKOŁA MARYI** okazuje się tym skuteczniejsza, jeśli pomyśleć, że prowadzi ją Ta, która uzyskuje dla nas w obfitości dary Ducha Świętego, a zarazem daje nam przykład owej «pielgrzymki wiary», w której jest niezrównaną Mistrzynią. Wobec każdej tajemnicy swego Syna zachęca nas Ona, jak to było przy zwiastowaniu, do zadawania z pokorą **pytań**, które otwierają na światło, by na koniec okazać zawsze **posłuszeństwo** wiary: « Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa » (Łk 1, 38).